

ECHO



KRAKOWA

Rok III.

Kraków, sobota 7 sierpnia 1948 r.

W ścisłej tajemnicy pograżone rozmowy

MOSKWA. We środę wysłannicy trzech mocarstw zachodnich ambasador USA Bedell Smith, ambasador francuski Yves Chaxaigneau, wysłannik min. Bevin Frank Roberts, F. Kohler doradca amerykańskiej ambasady i Geoffrey Harrison — charge d'affaires ambasady brytyjskiej odbyli półtrogodzinna konferencję w ambasadzie brytyjskiej.

List górników Szkocji do górników ZSRR

LONDYN (PAP.) Komitet Młodzieżowy związku górników Szkocji wystosował list do młodych górników ZSRR, w którym przesyła górnikom radzieckim pozdrowienia i życzenia z okazji "święta górników ZSRR". W liście tym komitet podkreśla, iż górnicy radzieccy mogą poszczycić się osiągnięciami godnymi zachwytu. Młodzi górnicy szkoccy wyrażają przekonanie, że wzmożenie kontaktów z robotnikami radzieckimi przyczyni się do rozwoju stosunków przyjaźni między młodzieżą obu krajów, co będzie niewątpliwie sprzyjało walce o lepsze jutro świata pracy.

19-TE MIĘDZYNARODOWE

Targi Futrzane w Leningradzie cieszą się wielkim powodzeniem. Na targi przybyli przedstawiciele b. wielu firm futrzanych z zagranicy.

Zwiększenie dochodów Czechosłowacji o 44 proc.

przez realizację 5-letniego planu produkcji

PRAGA. Prace nad przygotowaniem planu pięcioletniego w Czechosłowacji prowadzone przez centralną komisję planowania, weszły w swój etap końcowy.

Plan pięcioletni oparty jest na sumach inwestycyjnych, które są stosunkowo wyższe niż dochód państwowy przed wojną! Realizacja planu w dziedzinie produkcji ma zwiększyć sumę dochodów państwowych w stosunku 100 do 144 w okresie lat 1948-1953.

Junacy „SP” otrzymali pierwszeństwo w przyjęciu na wyższe uczelnie

WARSZAWA (SAP). Ministerstwo Oświaty przyznało specjalne ułatwienia junakom drugiego turnusu „Służby Polsce” w przyjęciu na wyższe uczelnie.

Rozporządzenie Ministerstwa przewiduje, że spośród kandydatów, którzy złożą pomyślnie egzaminy wstępne

Pogłoski o ustąpieniu gen. Clay'a i Robertsona

BERLIN. W kołach dziennikarskich Berlina powtarzają się uporczywe pogłoski o możliwości ustąpienia generałów Clay'a i Robertsona. Ustąpienie ich — rzecz jasna — miało by pozostać w związku z przygotowaniem do 4-tygodniowych rokowań.

Opuszczając budynek ambasady zapowiedzieli, że jeszcze w tym samym dniu spotkają się po raz drugi na konferencji w ambasadzie francuskiej. Nie udzielił jednak korespondentom odpowiedzi na pytania dotyczące treści przeprowadzanych rozmów.

MOSKWA. We środę po południu przybył do Moskwy doradca francuskiego gubernatora w Niemczech gen. Koeniga — Francois Seydoux.

MOSKWA. Jak donosi Agencja Reutera w czwartek rano sekretarz osobisty ministra Bevin — Frank Roberts wysłał do brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych sprawozdanie z przebiegu dwu konferencji jakie wysłannicy trzech mocarstw zachodnich

odbyli w środę w ambasadzie francuskiej i angielskiej w Moskwie.

Narady te nastąpiły po otrzymaniu z Waszyngtonu, Londynu i Paryża odpowiedzi na pierwsze sprawozdania z poniedziałkowej konferencji z generałissimusem Stalinem.

Nieliczny personel urzędowy tajemniczy w przebiegu rozmów moskiewskich otrzymał rozkaz zachowania ścisłej tajemnicy. Również i w Waszyngtonie sekretarz stanu Marshall zapowiedział, że konieczne jest zachowanie milczenia do czasu kiedy zapadnie uchwała czterech mocarstw.

Na tygodniowej konferencji prasowej minister spraw zagranicznych USA pozostawił bez odpowiedzi wielokrotnie ponawiane pytania dziennikarzy na temat przebiegu rozmów dyplomatycznych w Moskwie.

Radziecki projekt konwencji dunajskiej uwzględni dobro wszystkich państw

BELGRAD (PAP). Po zatwierdzeniu ostatecznego projektu zasad procedury, konferencja dunajska przystąpiła do dyskusji nad radzieckim projektem konwencji w sprawie żeglugi na Dunaju.

Pierwszy zabrakł głos delegat radziecki Wyszyński, który poddał projekt wyczerpującej analizie, uzasadniając poszczególne jego elementy i podkreślając znaczenie projektu dla sprawy uregulowania stosunków między państwami zainteresowanymi w żegludze na Dunaju. Delegat radziecki zaznaczył, że projekt ten został opracowany w zgodzie z postulatami polityki zagranicznej ZSRR i krajów naddunajskich.

Następnie wystąpił delegat jugosłowiański Bebler.

Według opinii delegacji jugosłowiańskiej projekt radziecki gwarantuje należyte rozwiązanie problemu dunajskiego i będzie sprzyjał rozwojowi stosunków gospodarczych na zasadach równości, toteż Jugosłowianie aprobują go całkowicie i bez zastrzeżeń.

Delegat czechosłowacki Clementis

również poparł radziecki projekt konwencji, stwierdzając, że uchwalenie go położy kres interwencji pewnych krajów w sprawy państw naddunajskich, która praktykowana była dotychczas. Clementis zaznaczył, iż najważniejszą zaletą projektu radzieckiego jest to, iż zapewnia on urzeczywistnienie praw narodów naddunajskich. Delegat czechosłowacki zwrócił uwagę konferencji na konieczność szczegółowego rozpatrzenia problemów, związanych z żeglugą na odcinku węgiersko-czechosłowackim, którego eksploatacja wymaga znacznych wydatków.

Urzednicy amerykańscy opuszczają Berlin

BERLIN (PAP). Dziennik „Berliner Zeitung” podaje, że w ciągu ostatnich dni zwiększa się ustawicznie liczba urzędników amerykańskich, wyjeżdżających pośpiesznie na zachód. Według opinii dziennika jest to dowodem, że czynniki amerykańskie doszły do przekonania, iż sojusznicy zachodni zmuszeni będą jednak opuścić Berlin. W kołach niemieckich krąży coraz uporczywiej pogłoski, że wkrótce zostaną podjęte szerokie przygotowania do ewakuacji Berlina.

Buehler nie uniknie śmierci

WARSZAWA (tel. wł.) Prezydent R. P. Bolesław Bierut nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski w stosunku do Józefa Buehlera, b. premiera t. zw. „rządu” Generalnego Gubernatorstwa, skazanego dnia 10 lipca br. wyrokiem Najwyższego Trybunału Narodowego na śmierć.



W tym roku chleba będzie dość

1 1/2 miliarda zł. na zakup zboża

Min. Rolnictwa Dąb-Kocioł zwrócił się z apelem do rolników by nie brali za zboże cen niższych niż ustalił Rząd.

Spółdzielczość otrzymała 1,550 mil. zł na zakup zboża. Tam, gdzie jest trudność zbytu, spółdzielnie zorganizują samochodowe ekipy skupu zboża.

Magazyny przygotowane są na przyjęcie 1 miliona ton zboża.

Spółdzielniom zabroniono zakup zboża od prywatnych kupców.

Strajk generalny robotników rolnych we Włoszech

RZYM. Włoscy robotnicy rolni postanowili rozpocząć w dniu 21 sierpnia na terenie całych Włoch strajk protestacyjny przeciwko nieuwzględnieniu ich żądań przez ministra Scelbę.

Trumana atakują nawet ministrowie

Fiasko nadzwyczajnej sesji Kongresu

NOWY JORK (PAP). Nadzwyczajna sesja Kongresu — zgodnie z zapowiedzią kół postępowych — okazała się zwykłym propagandowym trickiem. Przedstawiony przez Trumana t. zw. „program praw obywatelskich” został przez południowych demokratów przy milczącej zgodzie republikanów unicestwiony.

Podkreślić należy, że w zwalczaniu programu, przedstawionego przez Trumana, brał udział nie tylko republikanie, lecz również wpływowi posłowie demokratyczni. Co więcej, również członkowie rządu amerykańskiego wystąpili przeciwko projektowi „ustawy antyinflacyjnej” Trumana. Minister skarbu Snyder wypowiedział się publicznie przeciwko kontroli cen, inni członkowie rządu podkreślili, że podatek od nadmiernych zysków jest sprzeczny z zasadami „amerykanizmu”.

Kongres stopedował również projekt ustawy o budowie miewszkań. Istnieje bardzo małe prawdopodobieństwo, że międzynarodowa umowa zbożowa będzie ratyfikowana.

Uchwały londyńskie zawieszono?

LONDYN (PAP). Komentatorzy londyńscy podkreślają zgodnie, że jednym z zasadniczych warunków wszczęcia rokowań 4 mocarstw będzie zawieszenie realizacji uchwał londyńskich. Jedynie w ten sposób będzie można znaleźć płaszczyznę do ewentualnego porozumienia.

61 stopni w Rumunii

BUKARESZT. Rumunię nawiedziła w ostatnich dniach nie notowana od kilkudziesięciu lat fala upałów. W czwartek w Bukareszcie temperatura wynosiła 61 stopni C.

Żarłoczna woda znów pochłonięła kilka ofiar

WARSZAWA (tel. wł.) Wybrzeżem znów wstrząsnęła nowa katastrofa, która pociągnęła za sobą śmierć czworga młodych ludzi. Zginęli oni w falach Bałtyku skutkiem własnej lekkomyślności.

W dniu 3 bm. między godz. 14 a 16 wypłynął na morze jacht Akademickiego Zw. Morskiego „Poświt” z załogą, którą stanowili: Bolesław Trochimowicz, Anna Potulicka, Wanda Biernacka, Magdalena Zakrzewska i Jerzy Kowalowski. Załoga nie zawiadomiła władz o wypłynięciu na morze. — Zresztą władze nie zezwoliłyby na wyjazd wobec wieźnej pogody.

Około godziny 20 urwał się kil jachtu i statek zaczął tonąć. O wypadku dowiedzieli się dopiero nazajutrz. Pano w okolicy Sianek znaleziono nieprzytomnego członka załogi Bolesława Trochimowicza, który po 14 godzinach przebywania w morzu dotarł do brzegu w stanie kompletnego wyczerpania. Przewieziono go natychmiast do szpitala w Gdańsku.

W ciągu następnych godzin między Gdynią a Gdańskiem wykłonnio zwłoki pozostałych ofiar tragicznej wycieczki morskiej.

Zaden z przyplływających statków lub kutrów nie mogli zauważyć katastrofy jachtu z powodu złej widzialności na morzu.

GDANSK. (Tel. wł.) Tragiczny wypadek wydarzył się w miejscowości Biela Góra w pow. sztumskim koło Malborka. Przebywała tu grupa dzieci na kolonjach letnich. Kilka dziewcząt wraz z nauczycielką Heleną Kwiatkowską postanowiło wypaść się w Wiśle. W pewnym momencie 15-letnia Zbigniewa Kwiatkowska, córka nauczycielki, zaczęła tonąć. Na rozpaczliwe krzyki tonącej rzuciła się na pomoc jej siostra Alicja. Silny prąd porwał jednak obie dziewczęta, które pograżyły się w odmętach wody. Dziewczynkom pospieszyła wówczas z pomocą ich matka Helena Kwiatkowska, 14-letnia uczennica Leokadia Cylanecka oraz uczeń Maciej Orłowski. W wyniku akcji ratunkowej Alicję Kwiatkowską wydobyto z wody. W nurtach Wisły znalazły natomiast śmierć nauczycielka Helena Kwiatkowska z córką Zbigniewa i 14-letnia uczennica Cylanecka.

Nowe drogi współzawodnictwa pracy

NARÓD polski wciągnięty w potężne dzieło odbudowy gospodarczej kraju, przystąpił solidarnie do szlachetnego wysiłku, jakim jest współzawodnictwo pracy.

Był czas, gdy w dyskusjach publicznych niektórzy robotnicy podnosili zarzuty, że współzawodnictwo wywoła bezrobocie, pogorszy warunki wydajności pracy.

Dzisiaj przekonali się, że współzawodnictwo polepsza ich byt, zwiększa zarobki, przy czym daje wielką satysfakcję wewnętrzną.

W chwili obecnej wchodzimy w drugi okres rozwojowy współzawodnictwa pracy. Dotychczas walczyliśmy o ilość, a więc o to, kto da więcej węgla lub wyprodukuje więcej metrów tkanin.

Dzisiaj wymagania nasze są większe. Podejmujemy walkę nie tylko o ilość, ale o wyższą jakość, o zmniejszenie kosztów produkcji, o wyższą organizację pracy.

Nad tymi właśnie zażądaniem obradowali górnicy na swej ogólnopolskiej naradzie w Sosnowcu. (O)

Samochody służbowe — tylko dla celów służbowych

JEDNA z bolączek naszego społeczeństwa były dotychczas... samochody pozostające w dyspozycji urzędów, zakładów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych, samorządowych i spółdzielczych.

Często posługiwano się nimi w celach wybitnie prywatnych.

Jeszcze rok temu wystarczyło stanąć na jakimś ruchliwym skrzyżowaniu ulic i popatrzeć do wnętrza przejeżdżających aut służbowych, by zobaczyć w nich — zamiast śpieszących na konferencję urzędników — ich żony, matki i dzieci.

To też niezwykle ważnym i cennym jest okólnik, wydany w maju b. r. przez premiera Cyrankiewicza, który mówi najdokładniej o używalności samochodów służbowych.

Każdy samochód służbowy ma obecnie uwidocznione w karcie kontrolnej, jaki jest promień jego wyjazdu, czyli na jaką odległość od miejsca siedziby wolno mu się oddalać. Każdy pojazd mechaniczny udający się dalej — zaopatrzonego musi być w delegację służbową, wydaną przez kierownika danej jednostki służbowej.

Wynik tych zarządzeń jest taki, że od chwili wprowadzenia okólnika zużycie benzyny przez samochody państwowe, samorządowe i spółdzielcze spadło o 20 proc. pomimo, że stan taboru wzrósł jednocześnie o 3.800 pojazdów.

(O)

Spekulanci zbożowi w rękach Komisji Specjalnej

Wyznaczając stałe ceny na zboże, czynnikami kierownicze państwa były przygotowane na to, że elementy spekulacyjno-kapitalistyczne nie zechcą zrezygnować z dotychczasowych zysków na koniunkturze zbożowej i zaczną — wbrew prawu — forsować obniżkę.

To też przygotowane zostały wszystkie magazyny zbożowe, których pojemność wystarcza, by pomieścić nasze zapasy. Trudność stanowi wprawdzie fakt, że większość tych magazynów znajduje się na Ziemiach Odzyskanych, konieczne są więc przerzuty kolejowe, które należy odpowiednio zorganizować.

Spółdzielnie, nie mające dużych magazynów, powinny więc natychmiast odprowadzać zboże do magazynów centralnych. W ten sposób uniknie się sztucznego wrażenia, że nie ma gdzie pomieścić zboża. Niedolestwo i nieporadność kierowników niektórych spółdzielni stwarza wśród chłopów pozory, że brak nam składów. Z rozterki chłopu korzysta natychmiast spekulant.

Każdy kierownik spółdzielni powiatowej powinien znać stan i rozmieszczenie magazynów, nie dopuszczając do ich przepełnienia i odprowadzając zboże do składnic zbiorczych.

Czuwa też kierownictwo Polskich Zakładów Zbożowych, które wysuwa swych przedstawicieli dla obserwacji rynku. Obserwacje te wykazały, że próby wymuszenia na chłopie obniżki ceny nie mają powodzenia tam, gdzie spółdzielnia gminna i powiatowa przystępuje do prawidłowego skupu.

Tam, gdzie spółdzielnie nie przystąpiły natychmiast do skupu, nie rozumiejąc sensu społecznego walki o utrzymanie — w obronie biedniejszych warstw wsi — stałej ceny zbóż; czy tam, gdzie spółdzielnie wstrzymywały się umyślnie od zakupów, by grać na niższej — korzystały najroźniejsze elementy spekulacyjne.

Widząc bowiem brak popytu, chłopci małorolni i średniorolni sprzedali w szeregu wypadków zboże kupcom prywatnym, spółdzielniom i bogaczom większym poniżej wyznaczonej ceny.

Wśród tych nielicznych kierowników spółdzielni, którzy starali się zakupić zboże taniej, a więc z krzywdą chłopu, którego interesów powinni bronić, znaleźli się nie tylko złodzieje, którzy chcieli przywłaszczyć sobie różnicę między ceną oficjalną, a ceną zakupu. Byli to również ludzie, którzy pragnęli zysku dla spółdzielni, zapominając, że nie jest ona przedsiębiorstwem kapitalistycznym, lecz społecznym; że nie wolno tu stosować kapitalistycznych metod kalkulacji, bo na takiej spółdzielnia korzysta nie pracujące chłopstwo, lecz jego wróg.

Wiele spółdzielni rozumiało jednak właściwie swoją rolę i tam właśnie spekulacja nie przybrała

większych rozmiarów. A i tam, gdzie zaczęła ona działać, przedsięwzięte zostały natychmiast odpowiednie środki dla jej zlikwidowania.

Po pierwsze — wszystkie spółdzielnie przystąpią w porozumieniu z PZZ do planowego skupu zboża.

Po drugie — zaostrożona zostanie czujność władz, a każdą nielegalną transakcją karać będzie Komisja Specjalna.

Ceny będą utrzymane w całym kraju. Rząd potrafi zmusić do ich poszanowania zachłanne, kapitalistyczne elementy. Na dowód, że spekulacja się nie opłaca podajemy wyniki inspekcji dokonanej przez PZZ pierwszego dnia targów zbożowych na terenie jednego tylko województwa warszawskiego.

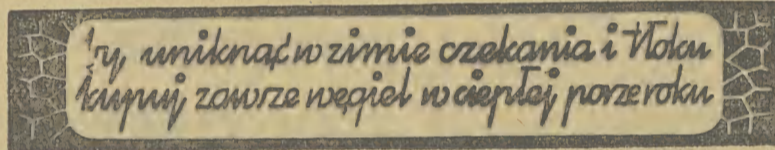
Kupiec prywatny, a zarazem dzierżawca młyna Sokołowski został oddany w ręce Komisji Specjalnej za płacenie zbyt niskich cen na żyto. Skierowana została do Komisji Specjalnej również sprawa kierownictwa spółdzielni powiatowej Samopomocy Chłopskiej w Grodzisku za powstrzymanie się od skupu, aby

Materiały wełniane po cenie kosztów własnych

WROCŁAW. W pawilonie Dyrekcji Przemysłu Miejsowego na terenie „B” Wystawy Ziemi Odzyskanych można nabyć po bardzo niskich cenach wełniane materiały męskie i damskie.

DPM zorganizowała specjalnie tę sprzedaż po cenie kosztów własnych, w celu zaopatrzenia świata pracy.

Można tam również nabyć potrzebne dodatki krawieckie. Materiały są w bardzo wielkim wyborze.



Włamywacz krakowski na „gościnnych występach” w Sosnowcu

SOSNOWIEC (z. o.) Patrol M. O. zauważył w godzinach nocnych na jednej z bocznych ulic Sosnowca podejrzanego osobnika niosącego dwie duże walizy.

Wezwany do zatrzymania się, nieznajomy porzucił swój bagaż i zaczął uciekać. Jeden z milicjantów rzucił się na nim w pogoń. Ścigany wpał przez niezamkniętą bramę na klatkę schodową, którą dostał się aż na dach.

Dzielny milicjant nie dał za wygraną i zaczął po dachach kontynu-

zagrać na niższej i nazajutrz zakupić poniżej dozwolonej ceny.

Komisja Specjalna zajęła się sprawą kierownictwa Hurtowni Rolniczo-Handlowej (prywatna spółka), której filia w Grójcu skupowała zboże po spekulacyjnie niskiej cenie. Winni zostaną ukarani, a ponadto zmuszeni do wypłacenia poszkodowanym rolnikom różnicy.

Ten sam los spotka Wesołowskięgo, właściciela młyna w Plocku. Ten

Zwłoki z 28 tysięcy grobów wojennych będą przeniesione na cmentarze

WARSZAWA. Na terenie woj. warszawskiego znajduje się jeszcze około 28 tys. prowizorycznych grobów żołnierzy polskich i radzieckich.

Ekshumacja zwłok i przeniesieniem ich w najbliższym czasie na odpowiednie cmentarze zajmie się powołany do życia Komitet Obywatelski pod przewodnictwem wojewody Kołodziejczyka.

Komisja techniczna Komitetu rozpatrzy na najbliższym posiedzeniu sprawę uporządkowania cmentarzy wojskowych oraz ustali, które z nich

Papier na książki szkolne przybył do Polski

GDYNIA. Szwedzki parowiec „Ranseter” przywiózł do Gdyni 200 ton papieru.

Jest to papier specjalnie sprowadzony do druku książek szkolnych i ilustracji.

sam los spotka wszystkich tych, którzy spróbują się dorabiać na krzywdzie chłopu. Wysoka grzywna, obóz i zwrot pieniędzy chłopom.

Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, wojewódzkie i powiatowe Rady Narodowe, organizacje polityczne winny zmobilizować wszystkie siły i środki, by podać do wiadomości chłopów ustalone ceny na zboże, by uświadomić ich o korzyściach, jakie dekret o cenach przynosi mało i średniorolnemu chłopu. Należy jak najszybciej porzucić w terenie plakaty z nowymi cenami.

Każdy chłop powinien również wiedzieć, że ma prawo domagać się dopłaty od tego, komu sprzedał zboże zbyt tanio. Dla tych, którzy chcą chłopu zepchnąć z powrotem w tę nędzę, z której pragnie się on wydostać, władza ludowa mieć będzie twardą rękę.

F. Leonczuk

nadają się jako stałe miejsce spoczynku pochowanych tam przeszło 1 milion poległych.

Projektuje się ponadto utworzenie 7 nowych cmentarzy wojskowych na terenie województwa w takich miejscach, aby groby mogły być otoczone należytą opieką miejscowej ludności.

Polscy nauczyciele jadą na wczasy do Bułgarii

WARSZAWA. W ramach wymiany wczasów nauczycielskich między Polską a Bułgarią wyjeżdża dnia 15 bm. grupa nauczycieli polskich do Sofii, Burgasu i Warny.

Do Polski przyjedzie grupa nauczycieli bułgarskich, która zamieszka w schroniskach Zw. Naucz. Polskiego na Dolnym Śląsku.

Roczne dziecko pożbywa się kokułszu na wysokości 3 tys. metrów

BYDGOSZCZ. Liga Lotnicza w Bydgoszczy przeprowadziła eksperyment z rocznym dzieckiem, chorym na kokułsz, z którym wzniesiono się na wysokość 3 tys. metrów.

Dziecko zasnęło już na wysokości 1 tys. metrów. Na wyższym pułapie ciśnienie atmosferyczne spowodowało rozszerzenie płuc, na skutek którego płuca zmuszone były do intensywnego oddychania.

W trzy dni po odbyciu locie eksperymentalnym, rodzice chorego dziecka złożyli podjęzwanie dyrekcji Ligi w Bydgoszczy, gdyż w chorobie dziecka nastąpił przełom i zniknęły gwałtowne ataki, pozostawiając lekki kaszel, który w szybkim tempie zmniejszał się.

W rocznicę śmierci

Fryderyk Engels

— niestrudzony bojownik o sprawiedliwość społeczną

II.

— Na wszystkim i we wszystkim filozofia dialektyczna wykazuje cechy nieuniknionej przemijania i nie może się ostać przed nim prócz nieprzerwanego procesu pozostawania i zanikania, nieskończonego wznoszenia się od niższego ku wyższemu. Ona — filozofia dialektyczna — jest tylko odbiciem tego procesu w myślącym mózgu.

— Marks i ja byliśmy bodaj czy nie jedynymi ludźmi, którzy postawili sobie za zadanie wyratowanie z idealizmu świadomej dialektyki, dla zastosowania jej do materialistycznego pojmowania przyrody i historii.

Świadomej dialektyki, zaczerpniętej z nauki Hegla, lecz wyzwolonej z idealistycznego zbłądzenia, z Hegla, z którego wyszli i z którym zerwali, odwróciwszy to co u niego stało na głowie, — na nogi.

— Przyroda — uczy Engels w swych znakomitych rozmyśleniach filozoficznych — jest potwierdzeniem dialektyki i właśnie najnowsze przyrodznawstwo wskazuje, że

jest to potwierdzenie niezwykle bogate.

Do tych słów postępowe nauki pozytywne w latach późniejszych, gdy Engels już nie żył, przyniósł nowe, bogate dowody i wciąż je przynosi.

I na koniec korona wszystkiego, najsubtelniejszy instrument i metoda poznającego rozumu, wciąż zwiększającego zasób tego, co jest poznawane, z wszystkiego co jest poznawalne, — dialektyka.

— Nauka o prawach samego procesu myślowego, logika i dialektyka — królestwo czystej myśli — jak czytamy u Engelsa w jego traktacie o „Ludwiku Feuerbachu”.

Syn fabrykanta w Barmen, w prowincji reńskiej, nie ukończył gimnazjum, lecz pozostawił daleko poza sobą ludzi w togach i biretach. Nie ma niemożliwie dziedziny, której by nie dotknął, pozostawiając pełne oryginalności, głębokie i podane lekko i dostępne, odkrywcze myśli.

Nowa nauka o prawie i państwie, o jego zamieraniu po zwycięstwie proletariatu nad kapitalizmem, nau-

ka o partii, samodzielnej organizacji klasy robotniczej, o potrzebie współdziałania robotników przemysłowych z robotnikami rolnymi, o naturalnych sprzymierzeniach z miast i wsi, o przebudowie wsi.

— Nasze zadanie w stosunku do drobnych chłopów będzie polegało przede wszystkim na tym, ażeby ich prywatną produkcję i prywatną własność przekształcić w zrzeczoną, ale nie przemocą, lecz przykładem i ofiarowaną w tym celu społeczną pomoc. I wówczas, rozumie się, będziemy mieli dość środków, ażeby udowodnić chłopu wszystkie korzyści takiego przejścia, korzyści, które już obecnie powinny być mu wyjaśnione.

Znakomite oceny polityczne, rozumne diagnozy, trafne przewidywania o kwestii polskiej, że jest związana z rewolucyjnym ruchem.

— Polacy muszą być rewolucyjni i popierać każde rewolucyjne powstanie...

O Rosji, że zdążyła ona do kryzysu:

— A kiedy w Rosji wybuchnie rewolucja... wtedy ura!

I o związku pomiędzy rewolucją w Rosji a niepodległością Północy:

— Niezawisłość Polski i rewolucja w Rosji wzajemnie się warunkują. A rewolucja w Rosji jest bliższa aniżeli się to wydaje.

— Ta rewolucja — pisał w innym miejscu — będzie miała bardzo wielkie znaczenie dla Europy.

Człowiek, który zmarł 20 niemal lat przed pierwszą wojną światową,

ować pościł uwięziony w końcu ujęciem zbiega. Okazał się nim 23-letni Miron Koziełski, zamieszkały ostatnio stale w Krakowie, znany na tutejszym terenie włamywacz-recydywista, który przyjechał na „gościnne występy” do Sosnowca.

W walizkach porzuconych przez włamywacza znalazłono towary skradzione przez niego w sklepie włókienniczym „Osnowa” w Sosnowcu.

Koziełskiego osadzono w więzieniu.

Przepowiedział jej wybuch, czas trwania i wynik. Nakreślił rozwój spraw kolonialnych. Przewidział wynalazki w dziedzinie morskiego przemysłu zbrojeniowego. W nauce upatrywał siłę poruszającą dzieje, siłę rewolucyjną i sam taką naukę stosował.

Nie zasklepił się w dogmatach. Teorii własnej nie uważał za szablony i zastrzeżone dla niej potrzeby wnikliwego, wielostronnego, ciągłego badania i rozwoju.

— Ludzie sądzą niestety zbyt często, że zrozumieją całkowicie nową teorię i że potrafią stosować ją od razu, skoro tylko przyswoili sobie, i to nie zawsze dokładnie, jej podstawowe twierdzenia.

Tak pisali Marks i Engels o wulgaryzatorach i niewczesnych wykładach swej nauki.

— Proszę Was, zwróćcie uwagę na sens ogólny i nie odnoście się drobiazgowo do każdego napisanego tu słowa.

Przeobrażenie ta pochodzi spod pióra Engelsa.

Do głębi poruszają stronicę jego pism, poświęcone walce z oportunistami, reformistami, inteligentnym filisterstwem i mieszczaństwem w socjalizmie. Gromił posybilistów tj. rozłamowców francuskich, i używając słów Lenina — 68-letni wówczas rzuca się do walki jak młodzieniec. Sam pisał do Bebla, że podobnie jak Marks całe swe życie walczył z rzekomymi socjalistami bardziej niż kogokolwiek innego. Od przywódców żądał zdolności rozpo-

znania błędów i przyznania się do nich. Robotnikom ufał, że sami nauczą się na swoich błędach.

— Robotnicy są z natury polityczni i kto im będzie wmawiał, że nie powinni się troszczyć o politykę, tego w końcu puszcza kantem.

Walczyć proletariatu pomoże sobie sam. Oto naczelna myśl współtwórcy naukowego socjalizmu, która gro waz z Marksem odgradza od działaczy i pisarzy okresu utopijnego socjalizmu. Socjalizm będzie siłą, gdy stanie się celem politycznej walki klasy robotniczej. Wyzwolenie proletariatu winno być jego własnym dziełem.

Gdy Engels zamknął oczy, w dniu 5 sierpnia 1885 roku, w Londynie, liczył 75 lat. Proletariat ukonstytuował się już podówczas w klasę, która miała warunki walki i zwycięstwa. Posiadał teorię, najbardziej przodującą myśl naukową, od której realizacji zależyło los proletariatu i przyszłość całego rodzaju ludzkiego.

Józef Sieradzki

Sprostowanie

W pierwszej części pow. artykułu, zamieszczonego we wczorajszym numerze naszego pisma wkradł się następujący błąd:

zamiast: „Być materialistą, to znaczy uważać obiektywny byt, dostępny dla nas przez organy zmysłowe” — powinno być:

— Być materialistą, to znaczy uważać obiektywny byt, dostępny dla nas przez organy zmysłowe.

Sierpień
6
Piątek

Przemienienie
Pańskie
Niegoslawa

Dzisiaj urodzeni kierują się przede wszystkim uczuciami, a nie rozumem, dążą do samoudoskonalenia i nawet w najcięższych chwilach nie opuszczają swoich przyjaciół.

P.H.M. przewiduje że...

Dzisiaj będzie zachmurzenie zmienne, lokalnie duże z przelotnym deszczem pochodzenia burzowego.

Temperatura na Podhalu i w dolinach 29 do 24 st. C, w górach 8 do 24 st. C.

Wiatry na ogół słabe z kierunków zmiennych.

Co, gdzie i kiedy TEATRY

na dzień 6 sierpnia
Stary Teatr (duża sala) — godz. 19.30: „Człowiek z burzą”.
Teatr Powszechny TUR — godz. 19.30: „Wzgląd na rząd” (Gościnnie występy młodzieży teatru „Sirena”).

KINA

na dzień 6 sierpnia
Świt: „Gasparyk plemię” — godz. 15, 17.30, 20.
Warszawa: „Okoliczności łagodzące” — godz. 16, 18, 20.
Apollo: „Moja miła” — godz. 16, 18, 20.
Sztuka: „Kwiat miłości” — godz. 16, 18, 20.
Pelecha: „Dragonwyk” — godz. 16, 18, 20.
Wanda: — „W pogoni za mężem” — godz. 15.30, 18, 20.30.
Gdańsk: „Pigmalion” — godz. 16, 18, 20.
Wolność: „Wesoły pensjonat” — godz. 16, 18, 20.

KINO AKTUALNOŚCI W KINOTEATRZE „APOLLO”: Najnowsza Polska Kronika Filmowa: Bułgaria—Polska, W morskich głębinach, Słońce, ziemia i księżyc. Początek o godz. 12, 13, 14.

Kino Oświatowe (Garncarska 1) program jak w Aktualności. Początek o godz. 17, 18.30, 20.

RADIO

na dzień 7 sierpnia 1948 r. (sobota)
Godz. 5.20: Aud. 6.15: Dzień. 6.30: Muzyka. 7.20: Poradnik domowy. 7.30: Muzyka. 8.20: „Dalekie lata”, 39 odc. powieści K. Paustowskiego. 8.35: Muzyka. 12.04: Dziennik. 12.25: Pieśni ludowe. 12.45: „Nowa organizacja spółdzielczości rolniczej”. 13.00: Muzyka obiadowa. 13.45: Muzyka kameleona. 14.30: Koncert żywcem. 15.30: „Przygody inż. Gałeczki”. 16.00: Dziennik. 16.30: Pieśni ludowe. 16.45: „Przy sobocie po robocie”. 18.05: „Melodie świata”. 18.40: Audycja rozrywkowa. 19.00: Audycja muzyczna. 19.20: Odpowiedź na listy w oprac. I. Wierzbanowskiej. 19.30: „Emancypantki”, 33 odc. powieści B. Prusa. 19.45: „Z życia Bułgarii”. 20.10: „III wieczór mickiewiczowski”. 20.40: Utwory Karola Szymanowskiego. 21.00: Dziennik. 22.00: Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. 22.40: Komunikat XIV Olimpiady. 23.00: Ostatnie wiadomości. 23.30: Muzyka taneczna.

Komunikaty

DYZURY APTEK: Rynek Podgórski 15, Krakowska 19, Szczepańska 1, Długa 66, Rakowicka 12, Karmelicka 23, Kazimierza Wielkiego 78, Kościuszki 18, Borek Fałęcki — Główna 344 Rynek Główny 22.
DYZUR POŁOŻNICZY: dr Józef Krzywicki, Kopernika 23, tel. 597-39.
We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni tel. 570-70.
DYZUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO Spółdzielni Pracy „Dentystyka”, ul. Krupnicza 11a. Od 9-13 wydawanie talonów na sztuczne uzębienie.
TECHNICZY-DENTYSTYCZNI! Zarząd Sekcji zawiadania o wydziale zbiorowej do Wrocławia na Wystawę Ziemi Odzyskanych, w której mogą brać udział członkowie i ich rodziny. Zgłoszenia w Sekretariacie, Kraków, Grodzka 11, do dnia 20 bm.

Kronika wypadków

POTRĄCONA PRZEZ SAMOCHÓD 69-letnia Maria Kocur, zam. przy ul. Bonerowskiej 6, odniosła rany darte przedramienia.
PRZY UL. WIECZYSTEJ znaleziono we wczesnych godzinach rannych nieprzytomnego Krzywdę Jana lat 40, zam. przy ul. Mogiłskiej, u którego lekarz Pogotowia stwierdził złamanie podstawy czaszki.

Odpowiedzi Redakcji

JÓZEF WYPOROWSKI — KRAKÓW: Sprawa Pana przekazałmy kompetentnym czynnikom w U. S.
MIECZYSLAW CHOLEWA — KRAKÓW: Nie mamy możliwości interwencji.
KR. WOJT — KRAKÓW: Radzimy Panu nie składać kosztowych zdań. Kosz redakcyjny aż się zakrzuszył, polykając Pana list.
MARIAN C. — KRAKÓW: Wiersz w stylu laureat imieninowych „od grzeźnego syrnaka dla kochanej mamusi”. Nie skorzystamy.

Niedbalość lekarzy przyczyną śmierci dziecka ukąszonego przez żmiję — tak stwierdziły dochodzenia

KRAKÓW (ik) Głośnym echem odbiła się wśród społeczeństwa krakowskiego wiadomość o tragicznej śmierci 5-letniego Tadeusza Sikory w dniu 30 maja br. na skutek zatrucia jadem po ukąszeniu przez żmiję. Dziecko zmarło w szpitalu św. Łazarza w Krakowie w otoczeniu fachowych lekarzy jedynie dlatego, iż brakowało surowicy, która by mogła go uratować.

W wyniku dochodzeń przeprowadzonych przez prokuratora SO w Krakowie, okazało się, że winę ponoszą trzej lekarze dyżurni w oddziale chirurgicznym szpitala św. Łazarza dr W. Laszczak, dr Alojzy Barnaś i Tomasz Goryński, którzy dopuścili się karygodnego zaniedbania swych obowiązków, gdyż nie zastosowali żadnych środków zapobiegawczych, ani nie poczynili kroków w celu znalezienia surowicy. Ojciec dziecka i stryj Mieczysław Sikora bezskutecznie szukali surowicy w aptekach i w zakładzie dr Bujwida — a dochodzenia ujawniły, że surowicę można było otrzymać w szpi-

tału Ubezp. Społecznej oraz w Państwowym Zakładzie Higieny. Prokurator wychodząc z założenia, że obowiązkami lekarzy dyżurnych było zwrócenie się telefonicznie do wszystkich szpitali i zakładów w Krakowie w poszukiwaniu za surowicą, dopatrywał się przestępstwa z artykułu 286, paragraf 1 KK i w stosunku do kierującego lekarza dyżurnego dr Laszczaka zastosował środek zapobiegawczy tymczasowego aresztowania w trybie doraźnym.

SKKC ukarała grzywnami 62 kupców

KRAKÓW. Społeczna Komisja Kontroli Cen ukarała ostatnio grzywnami od 2 do 100 tysięcy zł. 62 kupców za niewidocznie cennika, brak rachunków i kart rejestracyjnych, podwyższenie cen za artykuły spożywcze, posiadanie towaru nielegalnego pochodzenia, sprzedaż pieczywa z niedozwolonego przemiatu itp.

„Kawalerska jazda” motorowego mogła mieć tragiczne skutki

KRAKÓW (T.S.) W ub. środę w godzinach popołudniowych przy zbiegu ulic Nadwiślańskiej i Na Zjazdzie wydarzył się wypadek, który tylko szczęśliwym zbiegiem oko-

odległego o kilkanaście metrów przystanku. Na podkreślenie zasługuje fakt, że obsługa wozu tramwajowego starała się po wypadku całą winę złożyć



liczności nie pociągnął za sobą żadnych ofiar w ludziach.

Jadący od III Mostu tramwaj nr 3 zaczął przednim stopniem wozu motorowego tył przejeżdżającej furmanki. Motorowy mimo krzyku pasażerów nie zahamował i nie zatrzymał wozu, ale włókł furmankę do

na właściciela furmanki, którym okazał się Sebastian Górniśiewicz z Mogilan, co spotkało się z żywym protestem obserwujących całe zajęście pasażerów.

Zamieszczone zdjęcie zostało dokonane w momencie zatrzymania się tramwaju, przez jadącego nim naszego fotoreportera.

150 spółdzielniom dostarcza surowce Centrala Spółdzielni Pracy

KRAKÓW. Centrala Spółdzielni Pracy (Oddział w Krakowie przy ul. Potockiego 18) poza planową akcją zorganizowania zaopatrzenia i zbytu spółdzielni wytwórczych, prowadzi w dużym zakresie akcję nakładczą.

Akcja nakładczą polega na tym, że centrala występuje jako nakładca w stosunku do różnego typu spółdzielni, które wykonują dla niej zlecone czynności z dostarczonych surowców i półfabrykatów.

Dyrektor-oszust powędrował do obozu pracy

KRAKÓW (ik). Stanisław Kosiński, dyr. Państw. Gimn. i Liceum Ogrodniczego w Gumniskach koło Tarnowa przywłaszczył sobie 237.799 zł., uzyskanych ze sprzedaży drzewek i kwiatów. Ponadto z końcem października i początkiem listopada 1947 roku wpisał do dwóch rachunków podpisanych im blanco przez uczniów tej szkoły Stańczyka i Radonia kwotę 11 tysięcy zł., podczas gdy w rzeczywistości wypłacił im tylko 6 tysięcy zł., przywłaszczając sobie resztę.

Na terenie Krakowa Centrala współpracuje ściśle z licznymi spółdzielniemi tego typu, a jeśli chodzi o prowincję, to zamówienia nakładcze otrzymują ośrodki tamowski i nowosądecki.

Poza konfekcją i bielizniarstwem, w ramy akcji nakładczej centrali wchodzi produkcja popularnego obuwia i galanterii skórzanej.

Centrala Spółdzielni Pracy zrzesza obecnie około 150 spółdzielni i praca jej poszczególnych działów, rozwijających się z każdym miesiącem, daje jak najlepsze rezultaty w ramach gospodarki ogólnopolskiej.

Wyszabrowane na Ziemiach Odzyskanych maszyny sprzedawali w Krakowie

KRAKÓW (ik). Delegatura Komisji Specjalnej wystąpiła z wnioskiem o skierowanie do obozu pracy przymusowej Zygmunta Berhanga, mechanika z Krakowa oraz Tadeusza Serwatki, mechanika z Bolesławca (woj. wrocławskie), którzy od 1940 roku wywozili z Ziemi Odzyskanych niezabezpieczone maszyny, sprzedając je następnie w Krakowie. Ponadto nabyli oni nielegalnie kilka maszyn od urzędników O. U. w Bolesławcu E. Kuśnierka i W. Burkiewicza, których sprawę przekazano prokuraturze S. O. w Bolesławcu.

Amerykanie i Meksykańczyki wygrywają skoki w wiewy

Ogólna klasyfikacja w skokach z wiewy przedstawia się następująco: 1) Lee (USA) — 130,05 pkt. 2) Harlan (USA) — 122,30 pkt. 3) Capilla (Meksyk) — 113,52 pkt. 4) Brunhage (Szw.) — 108,62 pkt. 5) Heatly (Anglia) — 105,29 pkt.

Harup (Dania) zwycięża na 100 m st. grzb. pań

100 m st. grzb. pań (finał): 1. Harup (Dania) 1,14,4 (nowy rekord olimpij.) 2. Zimmerman (USA) 1,16,0 (również czas lepszy od dotychczasowego rekordu olimpij.) 3. Davis (Australia).

OLIMPIADA

Szósty dzień Olimpiady pod znakiem dziesięcioboju

(Obsługa własna „Echa Krakowa”)

W dniu wczorajszym rozpoczął się dziesięciobój, w którym startuje również 3-ch Polaków: Adamczyk, Gierutto i Kuźmicki.

Pierwszy dzień dziesięcioboju obejmował pięć konkurencji: 100 m. rzut kulą, skok w dal, skok wzwyż i 400 m.

W ogólnej punktacji po pierwszym dniu dziesięcioboju prowadzi Argentyńczyk Kistenmacher 3,897 pkt. przed Heinrichem Francją 3,880 pkt. i Mathiasem USA 3,848 pkt. Adamczyk, który po trzech konkurencjach był na 3-cim miejscu, po dalszych dwóch uplasował się na razie w dru-

giej dziesiątce zawodników. Poza tym w dniu wczorajszym startowali również nasi szermierze. Po przegranej z Argentyną i zwycięstwie nad Kubą weszli oni do drugiej rundy rozgrywek.

Wczoraj rozegrany został finał na 400 m. który przyniósł wspaniałe zwycięstwo Wint'owi (Jamajka). Finał na 3.000 m z przeszkodami wygrał bezapelacyjnie Szwedzi, którzy zajęli pierwsze trzy miejsca. Oprócz powyższych konkurencji odbyło się wczoraj szereg innych eliminacji, których szczegóły podajemy poniżej.

Wyniki naszych dziesięcioboistów

Adamczyk: kula — 13,20, skok w dal — 7,08 m, wzwyż 175 cm, 400 m — 52,6 sek, 100 m — 11,7 sek — 3699 pkt.

Gierutto: kula — 14,53 m, wzwyż — 170 cm, 400 m — 55,4 sek, skok w dal — 590 cm, 100 m — 12,1 sek; 3262 pkt.

Kuźmicki zebrał po pięciu konkurencjach 3266 pkt.

Ogólna punktacja po 1-szym dniu dziesięcioboju

- 100 m w dal, kula, wzwyż, 400 m:
- 1) Kistenmacher (Argentyna) 3,897 p.
- 2) Heinrich (Francja) 3,880 p.
- 3) Mathias (USA) 3,848 p.
- 4) Simmons (USA) 3,843 p.
- 5) Mondschein (USA) 3,811 p.
- 6) Mullins (Australia) 3,707 p.

Wint (Jamajka) pierwszy w finale na 400 m

Finał biegu na 400 m zakończył się wielkim sukcesem czarnych biegaczy z Jamajki — Wint'a i Mc Kennley'a. Zdobywca złotego medalu — Wint, wyrównał rekord olimpijski w tej konkurencji, który należał do Amerykanina Carr'a i wynosił 46,2. Rekord ten ustanowiony został w roku 1932.

Finał na 400 m wygrał Wint (Jamajka) w czasie 46,2. Faworyt tej konkurencji — rekordzista świata, Mc Kennley zajął niespodziewanie drugie miejsce z czasem 0,02 sek. gorszym od pierwszego.

Jak wiadomo, Mc Kennley przebiegł w tym roku dystans 400 m w doskonałym czasie 45,9 sek.

Kolejność miejsc w finale: 1) Wint (Jam.) 46,2; 2) Mc Kennley (Jam.) 46,4; 3) Whitfield (USA) 46,9 sek.; 4) Bolen (USA) 47,2; 5) Curotta (Australia) — 47,9 sek.; 6) Guida (USA) 48,2 sek.

Polska przegrywa w ćwierćfinale w szermierce

Spotkania eliminacyjne szermierki, w szpadzie

Konkurencję tę rozegrano drużynowo w 7-miu grupach, po trzy zespoły w każdej. Dwie drużyny z każdej grupy zakwalifikowały się do drugiej rundy. Walcząca w 4-ej grupie drużyna Chile wycofała się z turnieju, oddając spotkanie v. o.

Drużyna polska znajdująca się w 1-ej grupie razem z Argentyną i Kubą zakwalifikowała się do 2-giej rundy, zwyciężając Kubę w stosunku 8:6. oraz przegrywając z Argentyną 6:10. Argentyna wygrała z Kubą 9:5.

Dalsze spotkania przyniosły następujące wyniki:

Piłka nożna

Rozegrane w czwartek ćwierćfinały przyniosły następujące wyniki: Jugosławia—Turcja 3:1 (1:1). Szwecja—Korea 12:0 (4:0). Anglia—Francja 1:0 (1:0). Dania—Włochy 5:3 (1:0).

Szwedzi triumfują w biegu na 3 km z przeszkodami

Finał biegu na 3 km z przeszkodami przyniósł potrójny sukces zawodnikom szwedzkim, którzy zajęli 3 pierwsze miejsca, zdobywając 3 medale olimpijskie.

Sensacją w tej konkurencji była porażka jednego z faworytów, Francuza Pujazon'a, który nie zajął w finale punktowanego miejsca.

Na pierwszym miejscu uplasował się Sjostrand (Szwecja) czas 9:04,6 min. przed El Saeter (Szwecja) 9:08,2. Trzecim był Haggstroe (Szwecja) — 9:11,8 min. Czwarte miejsce — Cujodo (Francja) 9:13,6 min. Piąte — Sitaloppi (Finl.), szóstym był Jugosłowianin Segedin.

Eliminacje na 400 m st. dow. pań

I seria: 1) Harup (Dania) 5:31,7; 2) Curtis (USA) 5:32,3; 3) Thomas (Francja) 5:32,9; 4) Thidholm (Szwecja); 5) Wellington (Anglia).

II seria: 1) Gibson (Anglia) 5:26,9; 2) Caroen (Belgia) 5:29,2; 3) Carstenson (Dania) 5:29,4; 4) Lees (USA); 5) King (USA).

III seria: 1) i 2) ex aequo Helser (USA) i Tavarés (Brazylia) 5:30; 3) Niels (Anglia) 5:40,4; 4) Spencer (Australia); 5) Bruggewann (Meksyk).

Eliminacje na 1500 m styl. dow. panów

I seria: 1) Heusner (USA) 20:29,6; 2) Voeroes (Węgry) 20:31,9; 3) Valdrop (Anglia) 20:43,4.

II seria: 1) Mc Lane (USA) 20:17,7; 2) Hale (Anglia) 20:31,9; 3) Kestener (Brazyl.) 20:36,3.

III seria: 1) Stipetic (Jugosławia) 20:10,1; 2) Bland (Anglia) 20:13,9; 3) Basanung (Filipiny) 21:00,5.

II grupa: Belgia—Meksyk 10:6, Dania—Meksyk 9:2, Belgia—Kanada 9:1, Dania—Kanada 13:3.

III grupa: Luksemburg—Finlandia 8:6, USA—Finlandia 9:5.

IV grupa: Norwegia—Chile 16:0 v. o., Francja—Chile 16:0 v. o.

V grupa: Włochy—Brazylia 12:2, Anglia—Brazylia 8:6.

VI grupa: Egipt—Portugalia 11:5, Szwajcaria—Portugalia 8:6.

VII grupa: Węgry—Grecja 9:1, Szwecja—Grecja 16:0.

Do II rundy rozgrywek zakwalifikowały się: Argentyna, Belgia, Dania, Egipt, Francja, Anglia, Węgry, Włochy, Luksemburg, Norwegia, Polska, Szwecja, Szwajcaria, USA.

Regaty wioślarskie zaczęły się

Wczoraj zaczęły się na torze w Henley regaty wioślarskie. Nie wywołały one zupełnie zainteresowania wśród publiczności, gromadząc zaledwie kilkunastu widzów. Zawody rozpoczęły przedbiegi czwórek ze sternikiem. Zwycięzcą ośmiu rozegranych przedbiegów zakwalifikowali się do finału. Natomiast osady wyeliminowane brać będą udział w biegu pocieszenia.

I przedbieg: 1) Portugalia — 6:51; 2) Grecja — 7:07.

II przedbieg: 1) Węgry — 6:58; 2) Jugosławia — 7:04,3.

III przedbieg: 1) Włochy — 6:49; 2) Australia — 7:04,3.

IV przedbieg: 1) USA — 6:48,8; 2) Anglia — 7:01,9.

V przedbieg: 1) Austria — 7:02,2; 2) Kuba — 7:08,7.

VI przedbieg: 1) Dania — 6:52,5; 2) Norwegia — 6:58,9.

VII przedbieg: 1) Szwajcaria — 6:57,3; 2) Argentyna — 7:07,9.



Póki jest słońce...

Na plażach krakowskich

WESTCHNIENIE POETY

Cóż stąd, że potomni
postawią mi pomnik,
pomnik, o jakim nikt nie śni...

Ja wolałbym — mili —
by mi postawili
dobrą kolację współczesni...

Dr CIAPUTEK

UCZMY SIĘ PŁYWAC

Pewien Anglik przyjechał do Krakowa i podczas kąpeli w Wiśle zaczyna tonąć. Krzyczy więc w niebogłosy: — Help! Help!

Przechodzący opodal mieszkaniec Dębnik spokojnie mu się przygląda i mówi:

— Dobrze ci tak! Zamiast się uczyć po angielsku, trzeba się było nauczyć pływać!

POCIECHA

Na podwórko wylatuje gospość z nożem w rękę, chwytając zniemacka staro, bardzo starego koguta i wsadza go pomiędzy kolana, by jej się nie wyrwał, gdy mu będzie gardło przrywać. Stary kogut widząc, że to już jego ostatnie chwile, uśmiecha się złośliwie i rzecze:

— Jedno tylko mnie pociesza: że jestem tykwa...

DZIEDZICZNE

— Czy to prawda, że pan podczas snu tak głośno chrapie?

— Niestety tak, ale to już jest dziedziczne obciążenie.

— Po rodzicach?

— Nie, rodzice nie chrapali, ale mój dziadek miał młyn parowy.

DZWONY

Miedzy przyjaciółmi.

— Najpiękniejszy sen mojej młodości przerwał donośny dzwon bijący na alarm.

— Jakiż to dzwon?

— Weselny.

DROBIAZG

ONA: Gdy się pobierzemy, najdroższy, będę dzieliła z Tobą wszystkie twe troski.

ON: Na razie nie mam żadnych trosk.

ONA: O — to drobiazg! Gdy się pobierzemy, na pewno się znajdą!

U PAŁ. Asfalt topi się pod nogami. Przechodnie przemykają się pod murami, szukając cienia. Są szczęśliwcy, którzy siedzą w tej chwili w Uście czy Świnoujściu i moczą swe ciała w autentycznej morskiej wodzie. Ale co mają robić biedacy, których zajęcia przykuwają w tej chwili do Krakowa?

Trzeba sobie jakoś radzić. Nie jest jeszcze tak źle. Mamy i my gdzie wykapać się, chociaż nie w morzu. Przejedźmy się po plażach krakowskich.

W godzinach przedpołudniowych w niedzielę tramwaj „czwórka” jest dosłownie oblepiony ludźmi, wiszącymi jak winogrona. Koło Stadionu młodzi wyskakują już w biegu: pierwszy etap — wyścig do kasy. Bilet dla siebie, dla panny Hanki, dla panny Krysi. No, a potem zająć dobre miejsce do opalania.

Chlorowana woda mieni się wszystkimi barwami morskiej toni. W pierwszym, płytszym basenie chlapią się w przegródce brzdące, nieumie-



Amfiteatralne schody stadionu są świetnym tłem dla pięknie „upozowanych” postaci

jące pływać. Pisk i śmiech. Mamy w pobliżu na trawce, na rozłożonych kocach, opalają się. Co chwila przybiega ktoś:

— Mamo, jeść! Mamo, pić mi się chce! Mamo, ja chcę lodu!

Stateczni, którzy lubią połączyć przyjemne z pożytecznym, grają przy stolikach pod bufetem w bridża, nadstawiając słońcu plecy. Ponieważ partnerzy zmieniają miejsca, więc doskonale opalają się ze wszystkich stron, „systemem różną”.

Ale towarzystwo, które nadaje prawdziwy ton, gardzi małym base-

nem. Nad głębokim basenem, na amfiteatrze, smażą się rozłożone i wysmarowane ciała. Tam jest dopiero rewia kostiumów i rewia naprawdę ładnych i młodych dziewcząt. Tam przychodzą też ci, co naprawdę chcą ćwiczyć się w pływaniu i skokach. Dobry skok witany jest burzliwymi oklaskami. Nad tym



A nad „Wielką” na zaśmieconym (niestety) wiecznym brzegu, dzieciaki korzystają ze słońca i piasku

basenem grupuje się wysportowana młodzież.

Tylko jeden stary sceptyk stał nad basenem i kiwał głową.

— Dziwne to, dziwne... susza teraz, deszczu kilka dni nie było, a w basenie wody przybywa... Jak to się dzieje?

PO stronie Dębnik, naprzeciw Wawelu, plaża ma zupełnie inny charakter. Tam są prawie wyłącznie dzieci. Piachu dużo, można kopać studnie i robić bałki z piasku. Mamy na rozłożonych kocach, jak kokosze, troszczyć się o swoje pociechy. Co chwila ktoś przybiega:

— Mamo, jeść!

Pracowite mamy, żeby nie tracić czasu, uzbrojone w ciemne okulary robią na drutach. Inne znów, wyciągnięte, poddają się promieniom słońca.

— Tylko pamiętaj, Jacusiu, że nie wolno śmiecić — uczy synka jakaś mama. Oddaj mamusi papierki i pesteczki. Mamusia potem wyrzuci do kosza.

— Brawo! to rozumiem! Żeby tak wszystkie mamy o tym pamiętały!

O rolnictwie rzeczy ciekawe

Można „wyhodować sobie” własne mydło, a nawet o różnorodnym miłym zapachu, gdy posadzi się drzewa dostarczające mydła.

Jest to Chlorogalum pomeridianum (nazwa łacińska), kalifornijskie go pochodzenia roślina, hodowana przez czerwopokórnych Indian. Korzenie jej dostarczają „mydlanej” piany. Natomiast inne „mydlodajne” drzewo Sapindus jest doskonale znane w północnej Afryce i na Florydzie. Daje ono w rocznym zbiorze około 100 kg owoców podobnych do orzeszków. W środku każdego owocu znajduje się jądro — prawie połowa którego stanowi doskonale mydło o łagodnym zapachu.

Młoda mamusia uśmiecha się wesoło.

— Jakże, byłam przecie harcerką! W GODZINACH popołudniowych Rudawa i cały brzeg Wisły od Skalki do Wawelu usiany jest ludźmi. Tam już nie dbają o elegancję i nikt nie prezentuje modnych kostiumów. Ludzie, zmęczeni cało-



Na „Stadionie” obowiązują wytworne akcesoria, no i koniecznie opalenizna, którą można zdobyć „cichcem” na „dzikiej” plaży

dzienną pracą, chcą ochłodzić się w nurtach rzeki. Można tam zobaczyć stroje bardzo prymitywne... Co kto ma — tu podwiązana kolorowa chusteczka — a od dołu... jakiś kostium zastępczy, po prostu część garderoby! Ale kto by tam na to patrzył, kiedy tak gorąco! Buch do wody, a potem na trawę odpościć! Człowiek się tak spracował przez cały dzień, że już na nic nie patrzy!

Nadchodzi wieczór. Po całodziennym upale tak orzeźwia powiew od Wisły. Słońce zachodzi bez chmurki, woda mieni się opalowo. Bedzie jutro pogoda! Należy się to nam po tyłu deszczach!

KLESZCZ!

Postuszny Alfred Wzorowy mąż, ale... czy szczęśliwy?

Kiedy państwo Formet obchodzili niedawno uroczyste pięćdziesięciolecie swego ślubu w Paryżu, „laureatka” jubileuszu, madame Formet podała zebranych gościom przepis, dzięki któremu osiągnęła przez cały czas swego pożycia małżeńskiego harmonię i trwałe szczęście.

Miny zebranych gości musiały jednak nieco zreperować, gdy usłyszeli oni na czym polegała owa polegala.

Oto ona:

Po pierwsze, mąż musi być wyrozu-

miaty. „Alfred zawsze poddawał się mojej woli, oświadczyła pani Formet. W ten sposób nasza domowa harmonia nie została nigdy zniszczona przez kłótnie”.

Po drugie, mężowi nie wolno absolutnie pić. „Alfred wypijał tylko jedną szklankę wina w ciągu roku, na Boże Narodzenie i czynił to jedynie dlatego, żeby sprawić mi przyjemność...”

Po trzecie, żona nie powinna nigdy zniechęcać się, jeśli jej wszystkie pierwsze dzieci są jednakowej płci. „Moich sześcioro pierwszych dzieci, powiedziała pani Formet, to byli sami chłopcy. Ale... wytrwałość (!) moja została wynagrodzona; dwoje następnych z kolej dzieci było dziewczynkami”.

Po czwarte, nie należy nigdy wydwierać w domu przyjaciół, w których biorą udział osoby nie wchodzące w skład rodziny. „Podczas pięćdziesięciu lat małżeństwa święciliśmy tylko uroczystości rodzinne: chrzciny, pierwsze komunie, zaręczyny i wesela. Na uroczystości te zapraszaliśmy wyłącznie członków naszej rodziny”.

Po piąte, nie trzeba nigdy oczekiwać pomocy od własnych dzieci. „Rzeczywiście, oświadczyła na zakończenie pani Formet, byliśmy od nich zawsze niezależni”.

Niewątpliwie pan Alfred Formet był wzorowym (kobiety czytają: posuszny) małżonkiem i... zasłużył sobie na złoty medal za wytrwałość. Ale... czy był szczęśliwy?

HUMOR MAKABRYCZNY



Samobójstwo fakira

WYSOKI SŁADZIE!!

Gdy starość szaleje

„Druga młodość” jest faktem, a nie bajką. Różni podtatuliali panowie i podbabusiale panie ni stąd ni zowąd czują wzbierający w sercu ocean żarliwej i wiośnianej (w obiektach) miłości, pomnożonej jednak o doświadczenie przeżytych kilkudziesięciu lat. Rezultat — zwykle oplakany, jeśli nie zgola tragiczny.

Pani Ewa D. obchodziła co prawda niedawno swoje „srebrne wesela” i szczytała się podarkami, otrzymanymi przy tej okazji od wnuków — nie mniej jednak i w tym „starym piecu” diabeł postanowił zapalić groźny ogień. — Tak się złożyło, że mąż p. Ewy wyjechał na dwa tygodnie „na wczasy”. Małżonkowie dawno już się nie rozstawali — nie więc dziwnego, że oczy p. Ewy zamieniły się w momencie pożegnania w prawdziwe fontanny łez. Powrócił ze stacji do pustego domu był równie przykry. „Stomiana wdowa” długo błakała się po cichych

i głuchych pokojach, nie wiedząc, co zrobić z czasem i z przestrzenią. Trwało to tak długo, dopóki nie zatrzymała się przed... lustrem. Pół godziny medytacji przed nim, kredka, puder, róż — i oto p. Ewa, odświeżona i radosna, nuącąc arie z „Don Juana” zbiegła ze schodów na ulicę.

Co za szerokie perspektywy, jakie możliwości! A więc „oczko” do tego pana — o — naprzeciw. I uśmiezek. Usteczka „w ciup”. — Co za świniat — odwrócił się, przeszedł na drugą stronę... A taki był przystojny, taki, że och!...

Nic nie szkodzi. Idzie młodszy. I nawet przystojniejszy. Ile on może mieć lat? — Chyba że 20. Tacy przecież najlepiej kochają. Pełni romantyzmu, entuzjazmu, ideałów itp. A więc — słodkie oczy. Uśmiech raczej melancholijny. Wzięczne przechylenie główki.

Łajdak! On roześmiał mi się prosto w twarz! Ta ironia, ta wzgarda... No cóż, z pewnością mam narzeczoną, kocha się w niej; a tacy młodzi, to bożego świata wlewy nie widzą... Ha, trudno!

Ale ten tu chłopaczek na przykład: co za śliczna buzia, jaki smukły, gibki...

— Słuchaj chłopcze, miałbyś ochotę na lody?

— Cajrączki proszę pantusi, owszem wtrobiłbym coś niecoś w śmietankowo-kawowy deseń; ale uważasz pani, tała kazał mi tu stać, a sam w cukierni obok migdał się względem jednej smarkatej.

Sytuacja powyższa sama przez się określiła dalszą akcję. Pani Ewa weszła oczywiście z chłopcem do cukierni i tu zawarła bliższą znajomość z ojcem miłego chłopczyka, który zerkał łobuzersko okiem na swoją koleżankę, — „wtrajał” jedną porcję lodów po drugiej.

Miła i dobrze zapowiadająca się sielankę zepsuła dopiero żona starszego pana (Edwarda Z. z ulicy Cystersów), która zjawwszy się niespodzianie, zrobiła prawdziwy skandal, wymierzony ostrzem przeciwko dwóm swoim rywalkom: tej 50-cio i tej 15-to-letniej.

Ponieważ obydwie strony poczuły się obrażone — sprawa powyższa w najbliższym czasie znajdzie się na workandzie Sądu Grodzkiego w Krakowie.

Jel

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWEGO
GAZ ZIEMNY — TARNÓW

ogłasza

PRZETARG

na budowę budynków stacji tankowania gazu ziemnego dla samochodów w Białej Krakowskiej, Sosnowcu i Mysłowicach.

Sporządzone w sposób przepisany oferty — oddzielnie na każdy z budynków w zamkniętych i zalakowanych kopertach składając w skrzynce ofert w Kierownictwie Sekcji Gazu Ziemnego w Krakowie, ul. Krakowska 55, gdzie również można uzyskać podkłady ofertowe, plany i informacje.

Termin składania ofert upływa dnia 17 sierpnia br. o godzinie 9-tej. Otwarcie przetargu nastąpi w Krakowie tego samego dnia o godzinie 10-tej w lokalu Świetlicy przy ulicy Krupniczej 42.

Do każdej oferty należy dołączyć kwit na wadium w wysokości 100.000 zł., wpłaconych na konto Dyrekcji Gazu Ziemnego Nr. 2100 w B. G. K. Oddział w Tarnowie.

Dyrekcja Gazu Ziemnego zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu. 2041-K

Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego

„SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
Oddział w Rzeszowie, ul. Krasińskiego, 6

WYDZIAŁ ELEKTRYFIKACYJNY

przyjmie od zaraz

TECHNIKÓW, KRĘSLARZY

obznajomionych z pracami sieciowymi

Zgłoszenia prosimy kierować pod wspomnianym adresem. 2033-K

Ogłaszajcie się w „Echu”

Marta
Filipczak-Mślowka
ASTRO-GRAFOLOGINI
przybyła na krótki czas
Przeprowadza z pisma i
z fotografii. Godz. przy-
jęć 10—13 i 15—18.
Kraków
KROWODERSKA 6, m. 23
w podwórzu, parter.

Nauka
i wychowanie
WAKACYJNY Kurs pisania
na maszynach Polskiej YMCA
— Kraków, Krowoderska 8.
325-g

A. FISCHHAB
KRAKÓW GRODZKA 46
TEL. 355-17
SZYLDY
ETYKIETY TŁOCZONE
W RÓŻNYCH KOLORACH